

Warszawa, 30 września 2025 r.

**STANOWISKO ZWIĄZKU PRACODAWCÓW PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO W POLSCE  
wobec poselskich inicjatyw zmian  
Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi**

W ostatnim czasie kwestie dotyczące alkoholu stały się przedmiotem zaognionego sporu politycznego, co nigdy nie służy racjonalnej legislacji. W naszej ocenie przedstawione przez posłów Klubu Lewicy oraz Klubu Polska 2050 projekty są populistyczną nadregulacją, przygotowaną na fali emocji i wprowadzają w życie od dawna przedstawiane postulaty branży spirytusowej, mające na celu ograniczenie konsumpcji piwa na rzecz alkoholi mocnych. W istocie więc działania pod hasłem „stop lobbingowi alkoholowemu” wprost przenoszą na grunt regulacji efekt działań lobbingowych branży spirytusowej. Nie biorą pod uwagę trendów konsumpcyjnych, realiów rynkowych oraz - potwierdzonych badaniami i zachowaniami konsumentów - efektów rozwoju piw bezalkoholowych i wynikającego z tego spadku konsumpcji piw alkoholowych. Projekty nie ograniczają się do zakazu nocnej sprzedaży alkoholu już wprowadzonego w wielu miastach i gminach przez władze samorządowe. Proponowane rozwiązania zasadniczo zmieniają zasady obrotu piwem oraz piwami bezalkoholowymi. Znamienne jest to, że w żadnym projekcie nie ma śladu ograniczeń dla najbardziej patologicznej formy konsumpcji alkoholu, jaką są „małpki”. Zamiast tego proponuje się zakaz nie tylko reklamy, ale i sprzedaży piwa bezalkoholowego, pomimo iż jest ono pożądaną alternatywą i przyczynia się do spadku konsumpcji piw alkoholowych. Tym samym, przedstawione projekty stoją w sprzeczności z podstawowym celem Ustawy o wychowaniu w trzeźwości, jakim jest ograniczenie spożycia alkoholu.

Spożycie alkoholu w Polsce od kilku lat spada, zaś jego ceny rosną. Według oficjalnych danych od 2019 r. spożycie czystego etanolu zmalało o 1 litr w przeliczeniu na mieszkańca. 60 procent tego spadku przypada na piwo, którego sprzedaż w tym czasie spadła o 15 procent. Spadek ten trwa nadal - w ciągu 9 miesięcy 2025 r. wyniósł kolejne 7 procent. W ostatnich latach wyraźnie wzrosły za to ceny piwa - średnio o 45 procent w porównaniu do 2019 r.

Pomimo tego, autorzy zgłoszonych projektów ustaw proponują rozwiązania, których znaczna część uderza przede wszystkim w krajową produkcję piwa, w tym piwa bezalkoholowego – jedyne go segmentu, który systematycznie się rozwija. Piwo bezalkoholowe w ogromnym stopniu zastępuje nie tylko piwo z alkoholem, ale przyczynia się do obniżenia spożycia alkoholu w ogóle. Pomimo, iż jest zdrowszą alternatywą, wspieraną przez polityki publiczne wielu krajów, w oczach autorów projektów traktowane jest na równi albo wręcz gorzej niż sam alkohol. Pod tym względem najdalej idący jest projekt klubu Polska 2050, zgodnie z którym sprzedaż piwa bezalkoholowego w obecnej formie byłaby prawnie zakazana. Stanowczo protestujemy przeciwko tak skrajnemu podejściu, oderwanemu od obiektywnych danych oraz badań przeprowadzanych w Polsce i zagranicą.

Dodatkowo, w ramach walki z alkoholizmem, zaproponowana w projekcie Polski 2050 definicja napoju bezalkoholowego w praktyce zalicza do tej kategorii i obejmuje zakazem reklamy wszystkie napoje z jakąkolwiek zawartością alkoholu, czyli nie tylko piwo bezalkoholowe, ale też soki owocowe, warzywne, napoje mleczne fermentowane (np. kefir i jogurty), a także wszelkie produkty spożywcze z zawartością alkoholu (np. czekoladki). Zaskakujący jest fakt, że w uzasadnieniu dla restrykcji wobec piwa bezalkoholowego przywołuje się narrację przygotowaną przez podmioty współpracujące z sektorem spirytusowym. Jest zrozumiałe, że producentom wódki nie sprzyja trend odchodzenia od alkoholu realizowany w dużej mierze poprzez rozwój bezalkoholowej alternatywy do tych produktów. Nie jest zrozumiałe, że ten punkt widzenia jest jedynym brany pod uwagę w doborze argumentacji.

Projekt Lewicy zmienia zasady sprzedaży alkoholi w różnych punktach sprzedaży detalicznej – wprowadzając zakaz sprzedaży piwa i produktów poniżej 4,5% w sklepach samoobsługowych, tym samym poszerzając możliwości sprzedaży alkoholi mocnych, które zajmą w tych sklepach półki dzisiaj służące do sprzedaży piwa. Projekt ten jednocześnie sankcjonuje sprzedaż alkoholu przez internet – od dawna proponowaną przez branżę spirytusową. Wprowadza jednocześnie zakaz sprzedaży nocnej – która oczywiście w świetle możliwości sprzedaży przez internet nie ma większego sensu. Alkohol będzie można zakupić jeszcze łatwiej – w godzinach nocnych zostanie dowieziony do domu.

Oba projekty ustaw zakładają wprowadzenie zakazu reklamy piwa – reklamy dopuszczonej w większości krajów Unii Europejskiej, prowadzonej jawnie, w zgodzie z przepisami i samoregulacją branży. Oczywiście nie zauważa się przy okazji, jak wiele w przestrzeni internetowej znajduje się reklam alkoholi mocnych – w projektach nie znajdujemy rozwiązania tego problemu. Nie zauważa się także, że Polska posiada obecnie restrykcyjne na tle Europy przepisy dot. reklamy, a stale malejące spożycie piwa nie daje podstaw do podejmowania w tym zakresie tak radykalnych kroków. Polityka państwa powinna być racjonalna i proporcjonalna do faktycznych zagrożeń oraz rozwiązywać realne problemy, do których trudno zaliczyć ograniczoną obecnie możliwość reklamowania piwa.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to sztucznie wykreowany problem będący częścią gry interesów i lobbingu branży spirytusowej, dla której wprowadzenie zakazu reklamy piwa jest jednym z głównych postulatów. Wpływ narracji branży spirytusowej widoczny jest także w treści uzasadnienia ustawy Polski 2050, gdzie przywołane są raporty zamówione i sfinansowane przez podmioty związane z sektorem spirytusowym.

Rynek piwa od lat systematycznie spada. To pokazuje dobitnie, że reklama piwa nie wpływa na całkowity poziom konsumpcji, lecz pomaga poszczególnym producentom budować siłę swoich marek, wprowadzać nowe produkty i konkurować na rynku. Reklama piwa wspiera rozwój nowych wariantów piw bezalkoholowych, których spożycie stale rośnie, zastępując w ten sposób piwa alkoholowe. Jesteśmy zdumieni, że problem nadmiernej i patologicznej konsumpcji alkoholu próbuje się rozwiązać poprzez bezprecedensowe uderzenie przede wszystkim w sektor piwowarski.

Odpowiedzialna polityka publiczna powinna ograniczać nadmierną konsumpcję i przeciwdziałać uzależnieniom. Przede wszystkim powinna koncentrować się na ograniczaniu spożycia patologicznego i szkodliwego. W tym kontekście warto więc zadać pytanie, czy część zgłoszonych propozycji zmian przepisów rzeczywiście chce rozwiązywać problemy związane z konsumpcją alkoholu, czy poprawiać warunki funkcjonowania kategorii alkoholi mocnych, kosztem kategorii piwa i piw bezalkoholowych.



---

Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce

---

Ponadto odpowiedzialna polityka publiczna powinna brać pod uwagę społeczno-ekonomiczne skutki wprowadzanych rozwiązań. Branża piwowarska w Polsce to ponad 20 mld zł wartości dodanej i 18 mld zł podatków. To 85 tysięcy miejsc pracy zarówno w browarach, jak i w powiązanych sektorach, tj. rolnictwo, gastronomia, handel, transport i usługi. Wartość eksportu polskiego piwa przekracza 1 mld zł. Sektor piwowarski kurczy się w Polsce od wielu lat, kolejne browary są zamykane, znikają związane z tą branżą miejsca pracy, zmniejsza się produkcja chmielu i jęczmienia browarnego. Piwa bezalkoholowe są sposobem na zatrzymanie negatywnych trendów i konsekwencji dla polskiej gospodarki i mamy nadzieję, że polski Parlament podejmie decyzje, które służą interesowi Polski i efektywnie będą zmniejszać poziom konsumpcji alkoholu w kraju, a nie służyć jego wzrostowi w postaci alkoholi mocnych.